



Organy Bazyliki Archikatedralnej w Łodzi

prezentuje

Jakub Garbacz

W 1901 roku rozpoczęła się w Łodzi budowa kościoła pw. św. Stanisława Kostki (czyli dzisiejszej bazyliki archikatedralnej). Parafię erygowano w 1909 roku, przez następnych kilka lat trwało jeszcze wyposażanie świątyni, w której firma Biernacki zainstalowała w 1912 roku pierwsze, kilkudziesięciogłosowe organy. Katedra znacznie ucierpiała w czasie II wojny światowej (Niemcy uczynili z niej magazyn wojskowy), dramatyczny w skutkach był też pożar z 1971 roku. Zniszczony wtedy instrument nie nadawał się już do użytku. Postanowiono zainstalować nowy, jego zaprojektowanie i budowę powierzono firmie Wolfganga Eisenbartha z Passau. Ostatecznie powstały najpierw małe, 10-głosowe organy dwumanałowe na chórze przy prezbiterium, natomiast w 1978 roku oddane zostały do użytku 58-głosowe i czteromanałowe organy właściwe, zlokalizowane na chórze głównym. Prowadzone w bazylice od 2001 roku prace restauratorskie objęły też oba instrumenty. Remont organów wielkich polegał m.in. na wymianie traktury elektropneumatycznej na elektromagnetyczną i zainstalowaniu komputerowego systemu zapamiętywania kombinacji głosów. Dokonano czyszczenia, konserwacji i strojenia instrumentów.

Wytwórnia fonograficzna Ars Sonora wydała ostatnio płytę kompaktową, dokumentującą brzmienie organów łódzkiej katedry w repertuarze z wieków od XVII po XX. Wszystkie utrwalone na krążku kompozycje wykonuje Jakub Garbacz, pierwszy organista tej świątyni. Artysta 10 lat temu ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Bacewiczów, brał też udział w mistrzowskich kursach interpretacji i improwizacji organowej – krajowych i zagranicznych (np. trzykrotnie w Zurichu). Wiernym uczęszczającym do archikatedry znany jest ze stojącej na wysokim poziomie (m.in. w zakresie harmonizacji) gry w trakcie liturgii. Melomani cenią go za dawane co jakiś czas w różnych ośrodkach recitale, udział w koncertach kameralnych oraz sprawowanie

kierownictwa artystycznego odbywających się cyklicznie w łódzkiej bazylice festiwali muzyki organowej i kameralnej.

Płyta zawiera m.in. trzy miniatury barokowe, wykonane na małych organach – ze względu na ich charakterystykę brzmieniową i funkcję pomocniczą niepredestynowanych do odtwarzania dzieł monumentalnych. Garbacz prezentuje najstarsze w zaproponowanym zestawie dzieł, bo pochodzące z końca XVII w., *Preludium* Podbielskiego, uroczą w dźwiękowej „łagodności” *Ciacconę f-moll* Pachelbela i jedno z bardziej znanych opracowań chorałowych Bacha *Nun komm, der Heiden Heiland* (tu może jeszcze wyraźniej wypadało uwypuklić w interpretacji „mistyczną” kontemplacyjność utworu).

Natomiast silny dramatyzm, możliwy do uzyskania m.in. dzięki dźwiękowej potędze oraz bogactwu kolorystyki organów wielkich, wydobyla solista z Bachowskiego, ponadczasowego „hиту” - *Toccaty i fugi d-moll*, również z czteroczęściowej, zwieńczonej fugą *Sonaty B-dur* Mendelssohna oraz *Improwizacji nt. „Święty Boże”* Surzyńskiego. Wykonania tych kompozycji, tak samo zresztą jak pełnych skupionego wyrazu *Preludium, Fugi i Wariacji h-moll* Francka, odznaczają się urozmaiconą rejestracją, dobrymi tempami i trafnym rozplanowaniem kulminacji. W cyklu Francka notabene swoisty koloryt współtworzą słyszalne odgłosy mechanizmów organów, np. stukanie traktury gry i praca żaluzji III manualu. Wirtuozeria techniki palcowej i umiejętność oddania właściwego nastroju potwierdzone zostają w miniaturach, dopełniających program całego nagrania: lirycznej *Ave Maria* Schuberta, a także pełnej blasku *Trumpet Voluntary* Stanleya.

Udana w sumie płyta jest pozycją godną polecenia zarówno koneserom muzyki organowej, jak i osobom mniej w tej materii zaawansowanym. A może po prostu kolekcjonerom tego, co łódzkie...

Janusz Janyst